

DZIENNIK WILENSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświadczeniowych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Za jeden wiersz garmonij 1 rb.

Maile za jeden wyraz petitu 3 kop.
Załączniki od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

PRENUMERATA
w Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu: rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.
Numer pojedynczy 3 kop.

BANK PÓŁNOCNY
w St. Petersburgu.
Kapitał zakładowy 25000000 rb. całkiem wpłacony.
ODDZIAŁY:
w Baku, Borysoglebsku, Buturlinowie, Białogrodzie, Woroneżu, Homlu, Je-
katerynburgu, Eleni, Jefremowie,
Kazaniu, Kozłowie, Libawie,
Lwownach, Mińsku, w Moskwie,
Nowocerkasku, Orle, Piotrowsku,
(Okręg Dagistański), Rydze, Rosto-
wie, n/D. Rybińsku, Starym Oskole,
Twerze, Charkowie, na Niżegorod-
kim i Irbitkim jarmarkach.
ODDZIAŁY W MIASTACH:
W St. Petersburgu na giełdzie Kalsznikowskiej i giełdzie mięsnej i
w Moskwie na Gawrykowie zaulku.
Zarząd Banku Północnego
ma honor zawiadomić, że na zasadzie postanowienia Zebrania Ogólnego akcjonari-
juszów 14 kwiet. 1907 r. za pozwoleniem p. Ministra Finansów w krótkim czasie.
OTWARTY BĘDZIE
ODDZIAŁ BANKU W WILNIE
który będzie dokonywał wszelkich przez ustawę dozwolonych operacji.
Oddział będzie się mieścić
na 8-to Jerskim prospekcie d. № 9 (dawniej Śniadeckiego).
1259—2—2

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.
Dzisiaj, w niedzielę, dnia 22-go lipca r. b.
„Gwałtu co się dzieje“
komedia w 3-ach aktach A. hr. Fredry.
Jutro, w poniedziałek, dnia 23-go lipca r. b. **„Hajduczek“**
Rasa otwarta od godz. 11-iej do 3-iej i od 5-iej do końca przedstawienia.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego.
Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546—130

„CAFÉ RIVIERA“ w Landwarowie
Najpiękniejszy zakątek dla wycieczek towarzyskich, od 6-iej do 11-iej wieczór
koncert pierwszorzędnego orkiestry. 1213—25
w niedzielę i święta przedstawienia teatralne. — Otwarta Restauracja,
Obiady i kolacje, pierwszorządna orkiestra i włoski chór śpiewaczy.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych
Towarzystwa „Sierp“
OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ka
w Mińsku Litewskim
POLECA: 104—691—17
MASZYNY ŻNIWNE SŁYNNIEJ FABRYKI
Charles Deering'a w Chicago
kosiarki, żniwiarki, snopowiązałki, grabie konne i t. p.
i zapasowe części do tychże.
CENY NAJNIŻSZE.

„Mydło ogórkowe“ kawałek 30 kop.
„Krem ogórkowy“ tubka 25 „
„Spirytus ogórkowy“ flakon 60 „
POLECA:
T-wo Akc. Fryderyk PULS
w Warszawie, 4—1359—1
Skład główny: Plac Teatralny Nr. 11.
Filja: Nowy Świat Nr. 41.
Dostać można wszędzie.

Administracji dóbr
poszukuje rolnik teoretycznie i praktycznie wykształcony. Łaskawe oferty proszę przesyłać do Administracji „Dziennika Wil.“ dla K. 1343—7
Popierajmy polskie towarzystwo „Oświata“.
Biuro: Wilno, Pozawańska 16, m. 1, codz. od 12—3; w niedzielę od 2—3.
Składka roczna członka wspierającego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb.
KSIEGARNIA Tow. „Oświata“ Wilno, Ratusz.

O wykład religji.
(List do redakcji).
Boleje niezmiennie każde serce szlachetne nad nieszczęśliwym stanem uczących się dzieci polskich w zaborze pruskim.
I słusznie i sprawiedliwie: jest bowiem nad czem boleć.
Ręka germanizatora pruskiego przed niczem się nie cofa dla dopięcia niegodziwego celu swego.
Aby wynarodowić i zniemczyć polskie dzieci, które tem tylko zawiniły, że się urodziły Polakami, wdzierają ta ręka zuchwale w dziedzinę wiary i sumienia i szkodę niepowetowaną czyni, zaturować młode dusze.
To, co Jeremjasz Prorok przepowiadał o dzieciach pomordowanych z rozkazu Heroda, gdy Chrystus się był narodził: „Głos jest słyszany w Ramie, płacz i krzyk wielki: Rachel płacząca synów swoich“... to w zupełności daje się zastosować i do tych dzieci polskich biednych i do ich matek nieszczęśliwych.
Niemniej jednak smutne jest położenie dzieci polskich i w zaborze rosyjskim.
Nasze stosunki szkolne nie ustępują poniekąd tamtym.
Od dwóch lat jestem proboszczem szerszewskiej parafji w powiecie prużańskim gub. grodzieńskiej i miałem możność poznać bliżej nieomal ludność miejscową. Nigdzie bodaj rusyfikacja nie wzięła się tak głęboko, jak w tym zapadłym, głuchym kącie. Kościoły pokasowane, cerkwie gęste. Przy tem wszystkim ciemnota umysłowa straszna. Masy ludności, przeważnie prawosławne, utworzone z byłych unitów. Obecnie nie brak i tu piekielnych apostołów, usiłujących drogą fałszów i oszczerstw rodmuchać nienawiść względem katolików. Cechy charakterystyczne ludności są: podejrzliwość, samolubstwo, nieuważność, chciwość i wrogię usposobienie względem klas zamożniejszych, słowem — grunt podatny dla wszelkich prądów rewolucyjnych.
Do tego administracja świadomie, czy też bezwiednie, przykładą rękę, tamując wszelki przystęp do nich zdrowej nauki, utrudniając moralne wychowanie wbrew wskazaniom Najwyższego manifestu.
Zaraz po mianowaniu mnie na proboszcza, otrzymałem rozporządzenie Pasterza wykladać religję w rządowych szkołach ludowych w obrębie parafji. Zarząd zaś szkolny, po kilkakrotnem zwracaniu się do niego, nie przysłał ze swej strony pozwolenia i dwa lata dzieci katolickie, których spora liczba uczęszcza do szkół rządowych, są pozbawione wykładów religji katolickiej.
Przed kilku miesiącami wkroczenie wysłał zbiorową prośbę do dyrekcji szkół ludowych w sprawie wznowienia wykładów religji, lecz nie otrzymali odpowiedzi. Widać jest, że zarząd się obawia nie

tylko religji, ile — aby się słowo polskie nie obilo o ściany szkoły ludowej rosyjskiej, już nie mówię o uszach. Byłoby to śmieszne, gdyby nie było tak bolesne.
Komunikując o niniejszem Szanownemu Panu, upraszam raz jeszcze o umieszczenie tego w piśmie Pańskim; może głos opinji publicznej, w tej sprawie palącej zabraną, wpłynie na pomyślnie załatwienie jednej z najpierwszych potrzeb moich parafjan.
Rządca parafji szerszewskiej
Ks. Jan Nieczyporowicz.

J tylko...
—*—
Cóżbym ja wam dała
z bogactw ziemi naszej,
Wam, achylonym w cieśni
miastowych poddaszy?
Chyba więc promieni
co po górach płyną,
Chyba czar tych dolin
mgłą owianych siną;
Chyba leśnych świerków
wieczorne poszumy
Wam, na czoła zgjęte
w godzinie zadumy;
Chyba wody z strugi
co gór srebrzy schody
Wam do ust spieszonych
dała dla ochłody,
i tylko.....
—*—
Cóżbym ja wam dała
z oczyszczonych przestworzy
Wam, wśród pyłów miasta
od świtu do zorzy?
Chyba podmuch szerszy
z tych ziemie rodzonych,
Chyba więc ziół górskich
rosą operlonych;
Chyba sieć złocistą
z księżycą poświaty,
Chyba polską piosnkę
z chłopskiej białej chaty;
Wam, co trud dźwigacie
przez brukową głąsę
Cóż stąd dać w noc letnią?
Chyba swoją duszę!
i tylko.....
Kalwarja Zebrzydowska. L. Życka.

Z TEATRU.
„HAJDUCZEK“
przeróbka sceniczna z powieści
H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“
przez J. Popławskiego.

Są typy, postaci, które dzięki talentowi autorów tej miary co Sienkiewicz jakby ukstałowują się w naszej wyobraźni, każdy odczuwa je — i gdy ujrzymy je na scenie żywe — mówiące — wtedy doznajemy uczucia zadowolenia — sztuka nam się podoba.
Postacie Zagłoby, Wołodyjowskiego, Bałki, Krzysia, Makowieckiej, Kellinga, Nowowiejskiego — każdy z nas wyczuł w sobie; ktoś nie czytał Trylogji, ktoś nie cierpiał razem z jej bohaterami, nie cieszył się ich radością i nie przejmował ich smutkami. Takich żywych bohaterów, takich właśnie jak ich wyczuł, widzieliśmy onegdaj w „Hajduczku“ — doskonałej przeróbce J. Popławskiego. Cała sztuka zawiera dzieje pierwszego tomu „Pana Wołodyjowskiego“, ale przynajmniej, że przeróbki te dokonano z wielką znajomością rzeczy: nie tylko dużo życia, ruchu na scenie, ale cała akcja jest wyśmienita. Wszystko odbywa się zgodnie z opowieścią.
Artyści: podczas onegdajszego przedstawienia swą grą wyborną dowiedli, że umieją wżyć się w postaci, że potrafią przejąć się rolami. Przedewszystkiem więc słów

parę o autorze przeróbki w roli „małego rycerza“, — przeprowadził on ją doskonale — i animusz, i to wielkie serce, i waleczność, i uczucia braterskie — słowem postać całkowita „małego rycerza“, do której przyzwyczaili nas Sienkiewicz. Dzielnie sekundowała p. Popławskiemu pani Morska w roli Hajduczki, tylko jej bogate zasoby głosu i rutyna artystki pozwoliły jej tak zagrać Hajduczkę — była i żywa i trzpiotowała, serdeczną i otwartą, a miłość swą umiała tak uwydatnić, że każdy odczuwał z nią zda się to, co ona musiała z roli ucyzuwać na scenie.
Rolę Makowieckiej — siostry Wołodyjowskiego, grała p. Górka; znamy ją z tego, że nazbyt czasem uczciwie opracowuje swoją rolę — odegrała ona rolę tę tak, jak chciałby pewno Sienkiewicz, tworząc postać Makowieckiej, nie przeto zarzucić jej nie można, rezolutną była i dobrą opiekunką i siostrą kochającą; znać było, że przybyła z Rusi, że duszę ma ot, tak jak na dłoni; dlatego też z panem Zagłobą z góry umawiają się, że Hajduczka dla Michała przeznaczają.
Zagłoba — w interpretacji p. Rylla był i dobronuduszy i śmieszny i jowialny, jednak nie zupełnie jednolicie była ta rola przeprowadzona; maska była dobra, raziło jednak bardzo ciągle powtarzanie bezcelowe: „cheche — cheche“ — nadużywał tego p. Ryll.
Krzysia była p. Podgórska. Warunki zewnętrzne artystki ogromnie nadają się do postaci, cokolwiek może było za dużo patosu, Krzysia jednak mogła być i taką, nie można więc tego brać za złe; mimo dużej tremy bardzo wdzięcznie wykonała artystka śpiew na zakończenie pierwszego aktu, nagrodzony oklaskami. P. Wiślański był doskonałym, rycerskim Kellingiem — przyjaźń dla Michała tryskała z jego postaci, mówił pięknie — był poetycznym jak tego chciał Sienkiewicz — lecz... Sienkiewicz w Kellingu pragnął mieć blondyna, przed nami zaś był brunet... nieuwaga to ze strony artysty.
P. Oranowski — w roli Nowowiejskiego był również wysmienitym, młodość i animusz tryskały z jego postaci, a grał wyjątkowo szczerze i naturalnie. Władysław Śliżień.

WYBORY.
Wybory w miastach i miasteczkach.
Z nadchodzących do Wilna spisów prawyborców z miast i miasteczek powiatu wileńskiego okazuje się, że podali w nich deklaracje wyborcze wyłącznie niemajacy Żydzi, Polacy katolicy zaś, mający prawo udziału w głosowaniu z tytułu wynajmu osobnego mieszkania, od którego nie płać podatku mieszkaniowego lub też z tytułu pobierania emerytury, jeszcze wcale deklaracji nie złożyli. Może to fatalnie się odbić na wyniku wyborów w całej gubernji. Zwracamy na to uwagę inteligencji zawodowej i ziemian, zwłaszcza zaś powiatowych Komitetów wyborczych. Do chwili ogłoszenia spisów wyborczych można jeszcze w powiatowej Komisji dla spraw, dotyczących wyborów do Dumy państwowej, składać deklaracje wyborcze, poświadczone przez policję. Należy ten krótki czas wyzyskać i naprawić uczynione zaniedbanie.
Kurje narodowościowe.
Jak donosi „Kraj“, ostatecznie zdecydowano podzielić wyborców na kurje narodowościowe we wszystkich południowych gubernjach i w naszym kraju, oprócz gub. kowień-

